Nr. 84. We Lwowie — Sobota 25 Marca 1899. Rok XXXIX.

Przedpłata na „Gaz. Nar." wynosi:

| | we Lwowie | na prowincyi | za granicą |
|---|---|---|---|
| miesięcznie | 1 zł. 50 ct. | 2 zł. | |
| kwartalnie | 4 zł. 50 ct. | 6 zł. | 7 zł. 50 ct. |
| półrocznie | 9 zł. | 12 zł. | 15 zł. |

Doniesienia prywatne, jakoto o zaręczynach lu bach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach i td. przyjmuje się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

# GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.



BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

## Z bieżącej chwili.

Lwów, d. 24 marca.

Z Haagi nadchodzi pod dniem onegdajszym wcale ciekawa wiadomość, mianowicie, iż rzeczą jest pewną, że na konferencyi rozbrojnej będą państwa reprezentowane przez wysokie rangi delegatów umyślnych, przez co konferencya charakter kongresu otrzymuje. Wszelako oprócz rosyjskiego delegata br. Staala (ambasadora w Londynie) żaden inny jeszcze nie jest finalnie zamianowany, ponieważ formalnych zaproszeń jeszcze gabinetom nie rozesłano. Zdaje się przeto, że dotychczas mylnemi są zapewnienia, jakoby papież nie został zaproszony; owszem dzisiaj nadchodzi wiadomość, że papież otrzyma zaproszenie, ale delegat jego będzie brał udział tylko w obradach sekcyi konferencyi, która ma zająć się sprawą sądów polubownych.

Sprawa ta z papieżem jest niesłychanie ważną pod względem zasadniczym — pod względem praktycznym zaś byłby to arcyważny obrót na polu polityki powszechnej, gdyby konferencya pokojowa zamieniła się w kongres pokojowy, i to taki, do którego by nietylko mocarstwa, ale i państwa neutralne wchodziły. Czy powyższy telegram holenderski puszczony został tylko na zwiady, czyli jakąś realniejszą ma podstawę, to trudno osądzić na razie.

Rosya cofnęła swój protest przeciw warunkom chińsko-angielskiej pożyczki na budowę kolei Niuczwang, ale podobno zamyśla zrobić cięcie cesarskie i zagarniając miasto Niuczwang sparaliżować kolej anglo-chińską. Poprostu Rosya, wbrew wszelkim protestom angielskim rozszerza swe posiadłości w Mandżuryi, Londyńska *Daily Mail* donosi z Petersburga: „Opowiadają tutaj, że Niuczwang stanie się posiadłością rosyjską i że odnośne rokowania są na ukończeniu. Chiny ustępują z Niuczwangu pod warunkiem, że Rosya będzie je popierała w sporze przeciw żądaniom Włoch. Rosya zachowała pertraktacye w tajemnicy. Dwa pułki kozackie mają być z południowo-zachodniej Rosyi (!) przeniesione do Azyi środkowej. W poniedziałek rozpoczną Rosyanie budowę kolei z Niuczwangu do Mukdenu (stolicy Mandżuryi chińskiej); inżynierowie rosyjscy zwerbowali już do tej pracy 15.000 robotników".

*Daily Mail* nie słynie jako źródło poważne i cała wiadomość, o ile jest alarmującą, nie bardzo wygląda na prawdziwą. Ale kto wie! Według wykazu admiralicyi rosyjskiej posiada obecnie Rosya na wodach wschodnio-azyatyckich (w Porcie Artura, Talienwanie, Szangaju, Nagasaki i t. d.) piętnaście okrętów wojennych, a to dwa pancerniki bojowe, sześć krążowników i siedem torpedowców. Więc tyleby było okrętów rosyjskich w Chinach i Japonii — a ile w Władywostoku? Na Śródziemnem morzu posiada Rosya jeden pancernik bojowy, jeden krążownik i trzy torpedowce; na Atlantyku trzy krążowniki.

Z Francyą Anglia łatwiej się porozumiewa w Chinach niż z Rosyą. Zatarg, którym się odgrażali Francuzi w Szangaju, już zagodzony. *Times* donosi z Pekinu dnia 21 bm. że prezydent rady miejskiej w Szangaju (Anglik), bawiący teraz w Pekinie, konferował z posłem angielskim i francuskim i poseł francuski Pichon oświadczył, że gotów nie sprzeciwiać się rozszerzeniu międzynarodowej jurydyki w Szangaju pod warunkiem, że jurydyka francuska zostanie powiększoną, ale to powiększenie nie będzie wciągnięte do jurydyki międzynarodowej — i dano mu w tym względzie żądane zapewnienia.

Na posiedzeniu belgijskiej izby posłów z d. 21 bm. oświadczył rząd, że konwencya handlowa i przyjaźni między Chinami a Belgią jeszcze d. 22 listopada 1865 zawarta, upoważnia Belgijczyków do stawiania domów i innych budowli w Chinach, a nadto mogą władze chińskie wyznaczyć Belgijczykom odpowiednią dzielnicę miejską jako jurydykę (posiadłość z prawem własnego rządzenia się). W tym celu zażądała Belgia dla siebie miejsca w Hankonie, i w tym względzie nie należy się obawiać żadnych zawikłań międzynarodowych. Rząd belgijski może zbyt optymistycznie zapatruje się na tę sprawę. Hankon bowiem jest handlowem ogniskiem wnętrza Chin (z komunikacyą wodną aż do morza) nad Yantsekiangiem, którego całe dorzecze Anglia za swoją sferę wpływu uważa, a powtóre Belgia żąda owej jurydyki, aby mogła na własnem terytoryum postawić dworzec kolei, którą konsorcyum belgijskie ma budować.

Admirał włoski Grenet, któremu cesarz niemiecki już gratulował zaszczytnej misyi, ma jutro odpłynąć do Chin. Półurzędowcy włoscy zapewniają, że poseł chiński jest przekonany o korzyści wydzierżawienia Włochom kawała ziemi, i że żądanie Włoch będzie lojalnie popierał w Pekinie; ale oraz dodają, że poseł nie miał pełnomocnictwa do traktowania o zatokę Sanmun. Nadto telegramy rzymskie doniosły o audyencyi posła chińskiego u króla Humberta, poczem odjechał. Natomiast dobrze zazwyczaj informowany rzymski korespondent *Berl. Tageblattu* donosi, że jak się właśnie d. 22 bm. stało wiadomem, poseł chiński tak nagle wyjechał z Rzymu, iż naznaczona już audyencya jego u króla odpadła, tudzież że poseł z ministerstwa spraw zagr. nie odniósł tych wrażeń, jakie prasa półurzędowa w ludzi wmawia.

Tymczasem, gdy Włochy awanturują się w Chinach, komisya budżetowa włoskiej izby posłów odrzuciła wszystkie projekta, które rząd przedłożył celem pokrycia ubytku w dochodach, wywołanego zniesieniem akcyzy i odroczyła się, nie stawiając żadnych wniosków od siebie. Zakłopotany rząd chciał sobie ująć umysły masońskie, wydając dekret, którym kościół starożytny św. Konstancyi ogłasza za monument narodowy (państwowy) i oddaje go zakładowi sierót św. Józefa do użytku. Rząd włoski zapomniał, że kościół ten jest kościołem tytularnym kardynała Koppa, biskupa wrocławskiego i nie pytał o wolę kardynała. Niemcy staną w obronie praw kardynała Koppa (którego cesarz wielce poważa) i rząd włoski będzie zapewne zmuszony cofnąć ów dekret.

## SEJM.

*(22 Posiedzenie 4 sesyi VII Peryodu).*

Lwów d. 24 marca.

### Opłaty od alkoholu.

Na piątkowem porannem posiedzeniu sejmu uchwaliła izba zezwolić Mielcowi na pobór gminnych opłat przez lat 6 od alkoholu, a radzie powiatowej drohobyckiej na pobór myta na drodze z Hubicza do Schodnicy.

Następny punkt porządku dziennego stanowiła zmiana ustawy o

### wynagrodzeniu nauczycieli

w szkołach ludowych; Sprawozdawcą był p. Madeyski. Treść tej zmiany, znaną już czytelnikom *Gazety* uchwalił sejm bez rozprawy.

### Asygnaty kasowe Banku kraj.

P. Skałkowski dalej referował sprawę podwyższenia gwarancyi kraju za wkładki oszczędności do banku krajowego i dozwolenie temu bankowi wydawać asygnaty kasowych. Izba bez dyskusyi pozwoliła bankowi przyjmować wkładki oszczędności aż do ogólnej sumy 6,000.000 zł. i wypłaty ich zagwarantowała, a asygnaty kasowe pozwoliła wydawać aż do ogólnej sumy 2,000.000 zł.

### Kolej tatrzańska.

W sprawie tatrzańskiej kolei postawiła sejm. komisya kolejowa wniosek, że sejm uznaje potrzebę przedłużenia kolei z Chabówki do Zakopanego ramieniem dalszem, któreby przez Kościelisko i Witów sięgało do Suchej Hory na granicy węgierskiej i że kraj udziela 80.000 zł. subwencyi na budowę tego połączenia, a to pod warunkiem, iż na budowę jego będą użyte oszczędności, pozostałe z budowy linii „Chabówka-Zakopane" — iż interenci prywatni dostarczą także na to kapitału, ale nie wyższego nad 120 000 zł. a wreszcie iż dalszy koszt spadnie na skarb państwowy.

Wnioski te przedstawił sejmowi p. Jakliński.

P. Bednarski w dyskusyi ogólnej bronił innej trasy, a mianowicie domagał się, aby kolei z Chabówki do Zakopanego nie przedłużać do Suchej Hory, lecz zbudować z Nowego Targu odnogę boczną do Suchej Hory. Popierał go tylko p. Średniawski, a pp. Biliński, Skałkowski, Jordan i Weigel bronili gorąco linii z Zakopanego do Suchej Hory. P. Chamiec nie sprzeciwiał się też tej budowie, a tylko przestrzegał, że skarbu krajowego nie stać już na owych 80.000 zł. których nowa kolej wymaga. W głosowaniu uchwalono znaczną większością wnioski komisyi.

### Dyskusya budżetowa.

Drugi z kolei po p. Dzieduszyckim, który przemawiał w czwartek, przemówił dziś p. Barwiński. Dowodził, iż cała sesya sejmowa pokazuje, że kraj przechodzi jakąś kryzys. Sprawy załatwia się jedynie formalnie, zainteresowanie się rzeczą publiczną osłabło, a na twarzach najwybitniejszych reprezentantów sejmowych widać troskę o przyszłość kraju.

Sprawozdanie komisyi nazywa wprawdzie budżet na rok 1899 normalnym, ale to także jest tylko formalna normalność. W r. 1899 jeszcze będzie można związać koniec z końcem, ale co będzie potem, tego nikt przewidzieć nie może. Komisya wiedziała, iż różne dochody odpadną w przyszłości skarbowi krajowemu i szukała nowych, ale to, co znalazła nie da się przeprowadzić bez zgody państwa, a zgodę tę bardzo trudno będzie uzyskać.

Kraj nasz jest w siedmiu dziesiątych częściach rolniczym, przemysłu nie ma, a własność ziemska, jak słusznie p. Torosiewicz w swojej mowie przypomniał na podstawie dat statystycznych, nietylko jest ogromnie obdłużona, ale w dodatku jeszcze ciągle i to znacznie się obdłuża. Jest to droga do ruiny nietylko materyalnej, ale i gorszej bo moralnej, gdyż ziemia przechodzi w ręce, które traktują sto ziemię nie za matkę żywicielkę, lecz za towar.

Co się tyczy własności ziemskiej chłopskiej i samych chłopów, to chorobą, na którą oboje najwięcej i najniebezpieczniej cierpią, jest lichwa i pijaństwo.

Potrzeba ratunku stanu rolniczego leży jak na dłoni. Doszło już do tego, iż wielka, a może nawet większa część właścicieli ziemi, to nie właściciele, lecz raczej najemnicy na własnym gruncie. Trzeba przyznać, że sejm dużo uczynił i dla rolnictwa i dla rozbudzenia u ludu ekonomicznej energii twórczej, ale mimo to nie widać ani znacznej poprawy stosunków, ani nadziei rychłej lepszej przyszłości.

Z tem wszystkiem nie można jeszcze rozpaczać nad wszystkiem — przeciwnie jeszcze można wszystko uratować, ale trzeba zaraz wziąć się do ratunku. Akcya ratunkowa zaś powinna się opierać z jednej strony na zaprowadzeniu spółek rolniczych, nad których projektem sejm wprawdzie na poprzedniej sesyi przeszedł do porządku, ale które przecież niedługo trzeba będzie wprowadzić do kraju tak samo, jak po długich sporach trzeba było zaprowadzić kasy Raiffeisenowskie — a powtóre, rząd powinien wykupić wszystkie długi ciężące na roli. — Długi te mogłyby spłacać wspomniane spółki rolnicze taniej, niż to obecnie może właściciel czynić.

Tylko tym sposobem będzie można podnieść dobrobyt w kraju, który gdy się podniesie, wówczas nie będzie nikt miał obawy przed podwyższaniem dodatków do podatków. Dziś skazani jesteśmy na to i trzeba się o to starać, aby rząd dopuścił kraj do swoich dochodów, ale to nie jest trwałe polepszenie finansów krajowych, jeno chwilowe.

Jedynym widokiem na sanacyę trwałą jest ratunek rolnictwa i chłopstwa. (Oklaski).

Z kolei zabrał głos p J. Potocki i zaczął od tego, że gdyby na wydatki na r. 1899 nie było nadwyżki z r. 1897 to budżetu nie zamknęlibyśmy proponowaną nadwyżkę 40.000 zł. lecz niedoborem około 30.000 zł. Takby się stało, bo wydatki u nas szybciej wzrastają niż dochody. A jakie to tempo to widać z cyfr z przed laty 12 i obecnych. Wówczas wydawano na szkoły pół miliona, obecnie wydajemy o 300 prc. więcej, a i na drogi choć powolniej, wydajemy coraz więcej, a mianowicie obecnie o 86 prc. więcej niż wówczas. Cyfry te są zarazem odpowiedzią na pytanie, czy sejm dba o szkoły. Widać że dba — ale są tacy, którzy twierdzą, że za mało dba. Otóż tym trzeba przypomnieć, że porównując nasz kraj z innymi z fałszywego wychodzą stanowiska. My i oni nie z jednego punktu wyszliśmy aleśmy byli za nimi i musimy biec aby ich dogonić, gdy oni tylko idą. Otóż my biegniemy i wydajemy po 12 latach o 300 prc. więcej na szkoły podczas gdy u nich wydatki na oświatę wzrastają tylko o kilkadziesiąt procent.

A równocześnie czy wzrasta bogactwo? Nie. Mieliśmy dotąd choć drobną część przemysłu naftowego w swoich rękach, obecnie i to już straciliśmy i ostatnie kopalnie właśnie przechodzą w cudze ręce, które nie u nas, lecz u siebie zagranicą wydawać będą dochody z tej gałęzi przemysłu. Niemniej młynarstwo nasze upada, a zarazem jakaś fatalność ciąży na społeczeństwie naszem. W Królestwie Polskiem mimo olbrzymich trudności, ci sami Polacy którzy i w Galicyi mieszkają chętnie się uczą przemysłu, a w Galicyi nie sposób ich do tego namówić.

A teraz jakie są nasze ofiary? Oto komisya budżetowa proponuje nałożyć na r. 1899 dodatki w wysokości 61 prc., ale to jest wysokość tylko formalnie oznaczona. W rzeczywistości płacić będziemy 66 prc., bo dodatki oblicza komisya od sumy podatków przypisanej przez władze skarbowe, a od tej sumy rzeczywiście zapłacone podatki są niższe Rząd przyznał opusty od tego podatku.

Otóż tak wysokie dodatki nałożone były na nasz kraj w latach przed ostatnią sanacyą budżetu krajowego i tym sposobem sanacya ta wcale nam nie polepszyła sytuacyi (Głosy: To prawda!) A w porównaniu z innymi krajami w Austryi Galicya bardzo źle wygląda. U nas dodatki wynoszą 66 procent dodatków, a w Austryi Wyższej 13 procent na Morawie 44 procent, w Czechach 39 procent, na Śląsku 29 procent, a nawet w słowieńskich krajach zaledwie 50 procent.

Obecnie finanse krajowe uzdrowiłaby tylko zmiana wybierania opłat konsumcyjnych. Gdyby za dzierżawę tych opłat nietyle brali dzierżawcy, to kraj miałby około pół miliona dochodów więcej. Dalszym sposobem poprawy finansów mógłby się stać fundusz propinacyjny, który w roku 1910 mógłby da-

---

63

# PRZYGODY Brygadyera Gerarda.

## Na tle wojen napoleońskich

napisał

CONAN DOYLE.

Z angielskiego tłumaczył St. Otwinowski.

(Ciąg dalszy).

— Kusił mię czart! — zawołał, gdy się pozbierał na nogi. — Tak jest, kusił mnie czart.

Berthier miał zaledwie tyle siły, że mógł stać oparty o ścianę; sapał ciężko, obmacywał gardło i próbował wykręcać głową. Po chwili szarpnął gniewnie za ciężką portyerę błękitną, która zwieszała się za jego krzesłem. Jedna połowa rozwarła się i z poza niej wszedł cesarz do pokoju.

My trzej skoczyliśmy do szeregu, aby salutować, a oczy wyskoczyły nam na wierzch, jak Berthierowi.

Napoleon miał na sobie zielony mundur szaserów i trzymał w ręku krótką szpicrutę ze srebrną rączką.

Patrzał naprzemian na każdego z nas uśmiechając się, tym strasznym śmiechem, w którym oczy nie brały udziału, a na każdym z nas cierpła skóra na ciele: bo taki był skutek ego wzroku na wielu z nas.

— Nie uskarżaj się na ciosy, drogi książę — ozwał się do Berthiera — bo w nich zyskałeś nowy tytuł do szlachectwa.

Mówił tym słodkim pieszczotliwym tonem, który potrafił przybrać, gdy chciał.

Nie było nikogo, z którego ust brzmiałaby tak wdzięcznie mowa francuska jak z ust cesarza, który innym razem potrafił nadać jej ton ostry i gromowładny.

— Myślałem, że mię zadusi — zawołał Berthier, wodząc wzrok dokoła.

— Tut, tut! Byłbym pospieszył na twój ratunek, gdyby ci oficerowie nie byli usłyszeli twego wołania. Lecz mam nadzieję, że ci się nic nie stało? Mówił to z odcieniem troskliwości, bo istotnie bardzo lubił Berthiera.

Ten zaśmiał się, chociaż widać było, że nie miał do tego ochoty.

— To coś nowego dla mnie, abym doznawał zniewag z rąk francuskich — rzekł.

— A przecież stało się to dla sprawy Francyi — odparł cesarz. — Zwracając się zaś do nas, chwycił kapitana Tremeau za ucho. —

— Ach ty stary grzechotniku — rzekł — pamiętam cię jeszcze moim grenadyerem w Egipcie i pod Marengo nosiłeś jeszcze muszkiet, o pamiętam cię dobrze, stary przyjacielu. A więc stary ogień nie wygasł jeszcze. Wybucha płomieniem, skoro sądzisz, że krzywdę wyrządzają twojemu cesarzowi. A ty pułkowniku Despienne, nawet nie chciałeś słuchać kusiciela. A ty Gerardzie, twój wierny oręż staje w pogotowiu między mną, a nieprzyjaciółmi moimi. Tak, tak, miałem wielu zdrajców w pobliżu siebie, lecz dziś widzę, kto mi pozostał wiernym.

Możecie wyobrazić sobie, jaka radość wstąpiła w nas na te słowa największego w świecie człowieka.

Tremeau trząsł się cały, tak, że zdawało mi się, iż upadnie, a łzy ściekały mu po olbrzymich wąsach.

Żeście tego nie widzieli, nie możecie mieć wyobrażenia, jaki wpływ wywierał cesarz na tych prostodusznych dzikusów, starych weteranów.

— Teraz, moi wierni przyjaciele — ciągnął cesarz — skoro zechcecie wejść ze mną do tej komnaty, wytłumaczę wam znaczenie tej farsy, jaką odegraliśmy z wami. Proszę cię, Berthier, zostań tu i pilnuj aby nam nikt nie przeszkodził.

To było coś zupełnie nowego dla nas, abyśmy uczestniczyli w jakiej tajemnej schadzce, a marszałek Francyi stał jako szyldwach u drzwi na warcie. Jakkolwiekbądź, skoro tak chciał cesarz, udaliśmy się za nim. a on zgromadziwszy nas wszystkich trzech razem w zagłębieniu okna, zniżył głos i tak przemówił:

— Wybrałem was z pośrodka całej armii dla tego, że jesteście nietylko jedni z najgroźniejszych, ale i najwierniejsi z moich żołnierzy. Gdym sobie pozwolił wystawić tę wierność na próbę i przysłuchiwał się, gdy za moim rozkazem stawiano zasadzki na wasz honor, to stało się to dlatego, że w czasach obecnych, kiedy mię ze wszech stron otacza najczarniejsza zdrada, należy podwoić ostrożność. Niech wam to wystarczy, że czuję, iż w waszej dzielności znalazłem puklerz bezpieczny.

— Aż do śmierci! — zawołał Tremeau, a my za nim powtórzyliśmy ten okrzyk.

Napoleon skupił nas bliżej siebie i ciągnął jeszcze cichszym głosem:

— Co wam teraz powiem, nie powiedziałem jeszcze nikomu, ani mojej żonie, ani braciom, wy pierwsi to słyszycie. Otóż wiedzcie, moi przyjaciele, że sprawa nasza upadła. Środki nasze wyczerpały się zupełnie Trzeba myśleć o zabezpieczeniu przyszłości.

Moje dzieci, gdym to usłyszał, zdawało mi się, że serce moje zamieniło się w dziewięcio funtową kulę armatnią. Dotychczas łudziliśmy się różnemi przypuszczeniami, ale teraz, gdy nam powiedział on sam — mąż pogodnej twarzy, który miał zawsze reser wy w odwodzie — że już po wszystkiem teraz uwierzyliśmy, że niebo zasłonięte chmu rami na zawsze, że żaden promyk świat nie przebije się z poza nich na ziemię. Tre meau sapał i chwytał za głownię pałasz Despienne zgrzytał zębami; ja zaś wypiąłe pierś naprzód i zadzwoniłem ostrogami, aby pokazać cesarzowi, że są jeszcze ludzie, nieustraszeni żadną przeciwnością.

— Przedewszystkiem należy papiery majątek mój ukryć w miejscu bezpiecznem szeptał cesarz!

Los wszystkich przedsięwzięć w przyszłości zawisł od tego. One są podstawą d przyszłych naszych kroków — bo jestem pe wnym, że wkrótce podnóżek mój okaże si za obszernym na tron dla tych biednych Bourbonów. Gdzież ja ukryję te skarby moje? Przetrząsać będą wszystkie posiadłości moje, to samo domy moich przyjaciół politycznych.

Należy je więc ukryć z pomocą lu którym zaufać można takie skarby, dro mi nad życie. Wy to z całej Francyi wy ni jesteście do wykonania tego przedsięw cia.

(C. d.

---

krajowi około trzech milionów, a i później mógłby dostarczać dochodu.

Najważniejszym sposobem byłoby zaprowadzenie monopolu krajowego na sprzedaż spirytusu. Byłaby to i korzyść materyalna i moralna, a na długie lata wzmocniłaby skarb krajowy.

Już p. Dzieduszycki napominał do oszczędności, a jako jeszcze jeden argument za tem napomnieniem możnaby przytoczyć, że skarb krajowy powinien oszczędnością przyświecać jako przykład osobom prywatnym.

Ta rządność powinna panować u nas zawsze, a obecnie conajmniej do r. 1910 tj. do chwili, kiedy fundusz propinacyjny będzie mógł pomóc krajowi i kiedy może pewniejszymi będą podstawy skarbu krajowego (Oklaski).

P. Średniawski polemizował najpierw ze stronnictwem Stojałowskiego, a potem wystąpił przeciw gospodarce funduszem propinacyjnym i wydzierżawianiu karczem. Na dowód, że w społeczeństwie wzmogła się lekkomyślność, można przytoczyć defraudacye w asekuracyi krakowskiej i upadek kasy oszczędności.

Cudze pieniądze w tych wypadkach nie zginęły z chęci zysku defraudanta, lecz z jego lekkomyślności. A źródłem tej wady jest szkoła, która chowa dzieci na paniczyków, wstydzących się pracy ojców. Taki sam zły duch panuje w szkołach rolniczych.

Przegląd niedawno uchwalonych ustaw krajowych i państwowych dowodzi, że czyni się nieco dla podniesienia dobrobytu, ale nie tyle, ileby należało, a i to w wykonaniu jest skrzywione. I tak najsłuszniejszy ze wszystkich nowo zaprowadzony podatek od osobistych dochodów, w zasadzie bardzo dobry, został skrzywiony, bo władze skarbowe wygórowane sumy jego przypisują obywatelom. To też najważniejszym obowiązkiem sejmu jest poprzeć rekursy przeciw wymiarowi podatkowemu.

P. Górski zaczął swe przemówienie od tego, iż nazwał położenie materyalne, a zwłaszcza moralne kraju smutnem. Otóż należy sobie zdać jasno sprawę z tego stanu, aby stąd zaczerpnąć odwagi i chęci do walki ze złem. Błędną jest taktyka niektórych, którzyby chcieli to, co się działo po wsiach i miasteczkach podgórskich zeszłego roku z żydami i to, co się stało obecnie z kasą oszczędności przemilczeć, albo wytłómaczyć tem, iż gdzieindziej gorsze się rzeczy działy. Należy koniecznie przeciwdziałać takim poglądom, które zło uniewinniają, bo to byłby upadek moralny bardzo bolesny.

Co się tyczy budżetu, to tylko można nowe argumenty przytoczyć na to, co wypowiedział p. Potocki. Powiedział, że wydatki krajowe w szalonem tempie wzrastają, a dodać trzeba, że nie dorachowano do tego wydatków, a co za tem idzie i dodatków do podatków, czynionych przez gminy, do pewnego stopnia przez miasta i przez powiaty. A gminy wydają corocznie około 6 milionów, miasta 4 miliony, a powiaty przeszło 4 miliony

Aby takim wydatkom sprostać, należałoby nietylko przestrzegać oszczędności, ale i wzmagać dobrobyt ludności, a tymczasem co do tego dobrobytu, to patrząc na kraj widzi się jeden objaw niewesoły. Bardzo wielu mianowicie ludzi, zamiast zdobywać sobie własnemi rękoma byt, przechodzi na etat publiczny, a zarazem ludzie ci wielkim głosem wołają o polepszenie warunków bytu.

Co do finansów krajowych, to budżet z roku na rok coraz bardziej musi wzrastać, a u nas wzrasta tak gwałtownie, że wzrost dochodów nie może mu dotrzymać kroku. Ponieważ tak idąc, rychłoby trzeba dojść do ruiny, więc jedyna droga podnosić dodatki do podatków.

A gdy te dodatki są wyższe i coraz wyższe, mimowoli nasuwa się pytanie, czy za te wielkie ofiary jest przynajmniej porządek w kraju. Otóż niestety nie można tego powiedzieć, bo codziennie widzimy, że sprawami administracyjnemi zajmują się ciała, które tylko radzą, a znowu władze administracyjne przestają się administracyą zajmować, stają się coraz mniej praktycznemi. Jedynem na ten stan lekarstwem, byłoby połączyć obie te części władzy w jedną całość tak, aby mogła zaistnieć rywalizacya między niemi, która jest najdzielniejszym motorem postępu cywilizacyjnego.

Wykonanie tego pomysłu jest bardzo trudne, ale trudności w wielkiej mierze może leżą w nieporozumieniu. Nieporozumienie to polega na tem, że utrzymuje się opinia, jakoby dążenie do reformy było zamachem na swobody autonomiczne. Usunąć to nieporozumienie może dopiero wielki materyał faktów, zebrany przez czynniki powołane do tego.

Niestety wydział krajowy tego nie czyni. A nieporozumienie to i brak reform jest pożądane dla elementów wywrotowych, bo one z nieporządków korzystają.

Zakończył p. Górski życzeniem, aby konieczne a zbawienne reformy umiał kraj przeprowadzić własnemi siłami.

Potem marszałek odroczył posiedzenie do wieczora.

## Wieczorne posiedzenie czwartkowe.

### Skole wieś i Skole mi sto.

Na wieczornem czwartkowem posiedze ozeniu uchwalono nakoniec połączenie dwóch Skól w jedno i to 42 głosami przeciw 39.

### Bank włościański.

Komisya petycyjna przez p. Żardeckiego wniosła, aby polecić wydziałowi krajowemu, iżby w porozumieniu z bankiem krajowym postarał się jak najspieszniej zakończyć likwidacyę zakładu kredytowego włościańskiego i zakładu kredytowego ziemskiego.

W dyskusyi p. J. Potocki dowodził, iż koszta likwidowania obu powyższych zakładów są zbyt wysokie i że byłoby dla włościan rzeczą bardzo pożądaną raz zakończyć już wszystkie sprawy tych zakładów.

P. Bernadzikowski uznał postępowanie obecne komitetu, zajmującego się likwidacyą, za gorsze od samej działalności tych banków, gdy były założone, a tembardziej ją potępiał, iż komitet posługuje się jakimś Berlem Finklerem, który wykupuje pretensye bankowe za bezcen i potem z torbami puszcza chłopów.

Sprawozdawca wyjaśnił, że likwidacya obu zakładów jest już na ukończeniu, bo już tylko 4·1 procent wszystkich kapitałów bankowych jest do ściągnięcia a izba uchwaliła wniosek.

### Petycye.

Załatwiono następnie dwadzieścia kilka drobnych petycyj.

### Budżet.

Następnie rozpoczęła się dyskusya ogólna nad budżetem, którego sprawozdawcą jest dr. Biliński.

Pierwszy zabrał głos p. W. Dzieduszycki: Obraz finansowy nakreślony nam przez komisyę budżetową mógłby dać powód do poważnych obaw, ale nie należy dopuścić do zwątpienia, które jest czasami gorsze od zbytniego optymizmu.

Jest jedna rzecz, w której nam nie wolno pozostawać w tyle poza narodami zachodnimi, a to w wytrwałej i sumiennej pracy, w pilnowaniu moralności publicznej, w miłości kraju i narodu. W innych sprawach zbyt pospieszne doganianie sąsiadów mogłoby czasami narazić nas na bankructwo. W dziedzinie moralnej choćbyśmy jak najspieszniej postępowali, nigdy źle nie postąpimy.

Co do budżetu, to nie wolno nikomu nigdy ani ze względów konserwatywnych ani liberalnych ani demokratycznych nie dbać o równowagę jego. (Brawa). Dlatego powitać trzeba przychylnie rezolucyę komisyi budżetowej, aby odtąd inne komisye sejmowe tej komisyi przedkładały swoje wnioski do zaopiniowania. Powitać trzeba tem przychylniej, że może się taki system przyczyni do uchylenia zarzutów, iż jakiejś sprawy nie załatwia się nie dlatego, iż brak pieniędzy, lecz z jakichś innych powodów. (Brawa).

Budżet krajowy nie jest podobny do innych budżetów, bo może tylko nakładać dodatki do podatków stałych, co jest właściwie czerpaniem z majątku obywateli. My stoimy przed ewentualnością, iż okaże się milionowy deficyt. U nas właśnie ten system dochochów krajowych, to jest czerpanie jedynie z dodatków do podatków stałych, a oprócz tego i nasza natura optymistyczna, obawa zaglądania prawdziwemu stanowi rzeczy w oczy, są powodem biedy.

Potrzeba nam co roku miliona, bo o milion zwiększa się nasz budżet. Nie można być takim pesymistą, aby sądzić, że tego miliona nie znajdą kraje i nasz kraj, ale jeżeli ominie nas łaska rządu, którą obiecują, a czy nie ominie tego w dzisiejszych stosunkach państwowych przewidzieć nie można, to niełatwo znaleść jakiegoś środka na pomnożenie krajowych dochodów.

Są dwa najważniejsze sposoby podniesienia dochodów krajowych. Najprzód uproszczenie sposobu wybierania opłat krajowych konsumcyjnych, ale słusznie komisya budżetowa twierdzi, że trudno będzie uzyskać zmianę ustawy o wybieraniu tych opłat.

Drugi sposób jestto udział krajów w podatkach konsumcyjnych państwowych. Jestto sposób najlepszy ale tylko względnie: to dobrze będzie z tem sejmowi, lecz nie krajowi. To co kraj dostanie od rządu. to wyjdzie z kraju -- na pożytek wprawdzie skarbu krajowego, ale nie na taki jak powinno pożytek ludności.

Pozostają jeszcze jako trzeci sposób pożyczki, a sposób to już najcięższy, bo pieniądze wychodzą zagranicę. Podniesienie podatków jest lepsze, bo pieniądze zostają w kraju, ale za to, gdy ogół zapomni, iż te a te dodatki poszły czy to na szkoły czy na drogi, to wówczas podniesie się burza w kraju na sejm, że marnował grosz publiczny.

Toteż przedewszystkiem trzeba patrzeć prawdzie w oczy i być oszczędnie hojnym. Nie można żałować żadnej uchwały sejmowej, iż zbyt wiele kosztowała, ale dobrze będzie na przyszłość, jeżeli będziemy zawsze sobie zdawali sprawę z tego, że uchwalając wniosek jakiś, równocześnie zgodzić się musimy na taki a taki ciężar. Tak też nie można żałować, że się podwyższyło płace nauczycielom, ale trzeba pamiętać, że uchwalonych 310.000 rocznie, to procent od 8 milionów.

Trzeba zawsze pamiętać o tem, aby było z czego brać tj. aby cent dodatku był wydatny, aby podnosić dobrobyt w kraju.

Narodowi nie wolno źle gospodarzyć, a sejm niestety, który zawsze wydaje cudze a nie swoje, skłonny jest do hojności. Hamulcem dla niego powinien być wydział krajowy i on to powinien uważać się za stróża skarbu krajowego jakoteż zawsze przestrzegać gospodarki finansowej. Zwłaszcza obecnie powinno to się stać, bo czeka nas kilkoletnia zima, kilkoletni przednowek.

Powinniśmy sobie powiedzieć, że nie damy się skusić na drogę pożyczek i tak, jak przed kilku laty ułożywszy sobie plan finansowy, w głównych zarysach go dotrzymaliśmy, tak i obecnie powinniśmy sobie ułożyć budżet zastosowany do cięższych czasów i niezachwianie wytrwać o suchym chlebie w tym poście, który kraj czeka przez lat kilka. (Oklaski)

Potem odczytali sekretarze kilka wniosków i interpelacyj, a marszałek zamknął posiedzenie, naznaczając następne na piątek 10 godz. rano.

Do głosu w ogólnej dyskusyi budżetowej zapisani są jeszcze Barwiński, Potocki, Średniawski, Górski, Wachnianin, Styła.

# Nowa reforma budżetu.

**Lwów d. 24 marca.**

Sejm rozpoczął w tym roku rozprawę budżetową pod wrażeniem ogólnego jakiegoś przygnębienia i zniechęcenia. Horoskop, jaki stawia finansom krajowym w najbliższej przyszłości zarówno sprawozdanie Wydziału krajowego, jak niemniej także i referat jeneralnego sprawozdawcy sejmowej komisyi budżetowej JE. dr. Bilińskiego nie jest zbyt wesołym. Tegoroczny budżet zamyka się jeszcze jaką taką równowagą, bez niedoboru. Ale już w następnym roku, 1900, teraźniejsza stopa dodatków do podatków i tak już dość wygórowana, nie wystarczy absolutnie i potrzeba albo wyszukać nowe jakieś źródło dochodów dla skarbu krajowego, albo znacznie podwyższyć dodatki do podatków na potrzeby krajowe.

Wiadomo, iż w r. 1893 przedsięwziął sejm regulacyę finansów krajowych na podstawie konwersyi długu indemnizacyjnego i spłaty dawnych drobnych, ale uciążliwych długów, zaciąganych dawniej z roku na rok na łatanie niedoborów budżetowych w ogólnej sumie przeszło dziewięciu milionów zł. Ułożony wówczas program budżetowania przychodów i wydatków funduszu krajowego przeprowadzony został bardzo ściśle, lecz dziś już oświadcza autor tego programu, poseł Biliński, że nadal taka budowa budżetu krajowego, chociaż dopiero pięć lat upłynęło od chwili ustanowienia tego programu bez powstrzymywania cywilizacyjnego i ekonomicznego postępu absolutnie utrzymać się nie da. Jak dalece wzrastają wydatki skarbu krajowego na cele oświaty i rozwoju ekonomicznego, wystarczy przytoczyć porównawczo parę cyfr głównych z budżetów krajowych z ostatnich lat.

I tak np. suma wydatków na oświatę wynosiła w r. 1888 zł. 606 684 na rok zaś 1899 preliminowaną jest na zł. 2,637.794, na komunikacye w r. 1888 900.464 zł. w r. 1899 zł. 1,675.203, na melioracye w r. 1888 192.635 zł. w roku 1899 zł. 580 827, na rolnictwo i górnictwo w roku 1888 zł. 618.435 na rok bieżący preliminuje komisya budżetowa zł. 645.287.

Cała suma wydatków skarbu krajowego wynosiła w r. 1888 zł. 4,975.016 na rok 1899 preliminuje komisya budżetowa w sumie zł. 9,677.306.

Przy regulacyi budżetu w r. 1893 przypuszczano coroczny wzrost wydatków po 115.000 zł. gdy w rzeczywistości podnosiła się suma wydatków w tym okresie siedmioletnim średnio o 400.000 zł. rocznie. Same tylko wydatki na oświatę wzrastały co roku w przecięciu o 193.000 zł. wydatki na drogi i koleje żelazne o 76.000 zł. wydatki na melioracye o 26.000 zł. wydatki na rolnictwo i górnictwo o 43.000 zł. itd.

Od roku 1900 mają też podniesione być wydatki na szkolnictwo stale o 370.000 złr. wskutek uchwały sejmowej o podniesieniu płac nauczycielskich.

Wynikiem tego stanu rzeczy jest nieunikniona ewentualność niedoborów w budżetach krajowych w najbliższej przyszłości. Komisya budżetowa oblicza już niedobór na rok 1900 w sumie 1,150.000 złr.

Łatwo zrozumieć, jak znacznie wypadłoby podwyższyć podatki, gdyby taką zwyżkę wydatków wypadło pokrywać dodatkami do podatków, przy wydatności centa podatkowego około 120 000 złr. Nikt o tem nie myśli. Tem liczniej mnożą się natomiast projekta pokrywania niedoborów budżetowych dochodami z innych źródeł, a nie wyłącznie tylko dodatkami do podatków.

Najliczniejsze projekta zmierzają do zużytkowania zapasów funduszu propinacyjnego na pokrywanie niedoborów budżetu krajowego. Hr. Jędrzej Potocki proponuje zaprowadzenie monopolu wódczanego.

W sprawozdaniu komisyjnem jest mowa także o tem, aby domagać się bezpośredniego udziału kraju w dochodach z podatków bezpośrednich, jakoteż udziału w dochodach z podatków spożywczych od spirytusu i cukru.

Który z tych różnorodnych projektów podniesienia dochodów skarbu krajowego da się urzeczywistnić, zależy od bardzo wielu okoliczności, które dziś nie dadzą się ani przewidzieć ani obliczyć przedewszystkiem zaś od uspokojenia się i ukonsolidowania stosunków politycznych w państwie, którego nasz kraj jest częścią składową. Kiedy to nastąpi — przewidzieć dziś trudno. Komisya budżetowa wnosi jednak pomimo tej niepewności ogólnego położenia politycznego, ażeby sejm polecił wydziałowi krajowemu, by „jaknajrychlej przedsięwziął studya i przeprowadził rokowania z rządem w tym celu, ażeby już w preliminarzu na rok 1900 *zapewnionem zostało krajowi nowe źródło dochodów, niezawisłe od dochodów z dodatków do podatków bezpośrednich a wystarczające na pokrycie nieuniknionego rozrostu potrzeb cywilizacyjnych i ekonomicznych kraju*".

Znajdujemy się więc w okresie nowej reformy budżetu krajowego — ale reformy, która nie będzie miała na celu li wciśnięcie cyfr wydatków w daną cyfrę dochodów według teraźniejszej stopy, ale wydatne rozszerzenie samych źródeł dochodów krajowych w takich rozmiarach, ażeby tempo cywilizacyjnego i ekonomicznego postępu kraju nietylko nie było wstrzymanem, ale owszem, aby mogło stać się o ile możności szybszem.

Z właściwą mu jasną, przejrzystą treściwością przedstawił jeneralny sprawozdawca sejmowej komisyi budżetowej, JE. poseł Biliński obecny stan finansowy kraju — stan wcale nie świetny, ani nie wesoły. Nie tai on wcale trudności, w jakich skarb krajowy w najbliższej przyszłości znaleźć się musi. Lecz równocześnie stwierdza stateczną wolę kraju, aby dla względów budżetowych postępu kraju nie powstrzymywać. Liczy się z trudnościami sytuacyi, ale zarazem z męską determinacyą przeciwstawia im spokojnie rozważone środki pokonania tych trudności.

Z usprawiedliwioną dumą możemy spoglądać na działalność tych znakomitych mężów, którzy kierują gospodarką finansową kraju. Biedny ten kraj, bo biedny — niezupełnie ze swej winy. Ale z tej biedy dźwiga się dzielnie! I w tem poczuciu nadzieja, że w przyszłości własną pracą, własnym wysiłkiem doprowadzimy do tego, że budżety naszego kraju będą nietylko uregulowane wzorowo, jak są dziś, ale będą także pomyślne, i że w konsekwencyi tego, ogólne położenie kraju będzie pomyślniejszem, niż jest dziś

# KRONIKA.

*Lwów dnia 24 Marca.*

**Na II kwartał roku bieżącego prosimy uprzejmie o wczesne nadsyłanie przedpłaty, gdyż jeśli się to odbywa wyłącznie w ciągu jakich dwu dni przed końcem upływu kwartału i w ciągu jakich trzech dni po rozpoczęciu się nowego kwartału — administracya pisma naszego jest wówczas tak czynnością przeciążona, że bardzo łatwo omyłki powstają, które następnie narażają szan. Czytelników, zwłaszcza prowincyonalnych na nieregularne otrzymywanie *Gazety*.**

**Wiadomości z dworu.** Arcyks. Ernest bawiący w Arco onegdaj zachorował, poczem jednak znacznie przyszedł do siebie. W piątek donoszą z Arco, iż choroba arcyksięcia znowu się pogorszyła.

**Mianowania.** Cesarz nadał starszemu komisarzowi krakowskiej dyrekcyi policyi Janowi Kostrzewskiemu tytuł radcy cesarskiego.

**Członek wydziału krajowego** nowo wybrany p. Onyszkiewicz ma objąć urzedowanie dopiero po sesyi sejmowej, a prawdopodobnie oddane mu będą wszystkie sprawy rolnicze, jako jedynemu rolnikowi w wydziale krajowym.

**Płace nauczycieli lwowskich.** Podczas obrad nad budżetem szkolnym na rok 1899, powzięła lwowska rada miejska rezolucyę, wzywającą magitrat by jak najrychlej przedłożył wnioski radzie miejskiej, co do podwyższenia płac nauczycielstwu lwowskiemu. Sprawa ta dostała się do rady szkolnej okręgowej, która wypracowała następujące wnioski: 1) Płaca jednej czwartej części nauczycieli czy nauczycielek w szkołach pospolitych wynosiłaby 800 zł., 900 zł., 1000 zł., 1100 zł. Oprócz tego kwaterowe dla wszystkich 180 zł. a dla kierowników 360 zł. i kierowniczek 300 zł tak jak dotąd.

Kierownicy i kierowniczki szkół liczących wraz z klasami równorzędnemi 10 klas, otrzymają za kierownictwo tytułem remuneracyi 150 zł., innych szkół 100 zł.

2) Płaca dwu trzecich nauczycieli w szkołach wydziałowych wynosiłaby 1.100 zł. a jednej trzeciej nauczycieli i dyrektorów 1 200 zł. kwaterowe nauczycieli 180 zł. rocznie, a kwaterowe dyrektorów i dyrektorek 360 i 300 zł. Za kierownictwo jak dotąd 200 zł.

3) Wszyscy nauczyciele młodsi pobieraliby 500 zł. i kwaterowe 100 zł. a ich zastępcy 500 zł. płacy i 50 zł. kwaterowego. Nauczyciele (ki) młodsi, którzy wysłużyli 5 lat w charakterze nauczycieli młodszych we Lwowie, otrzymywać mają dodatek służbowy w kwocie 60 zł. rocznie tak długo, dopóki nie otrzymają stałej posady.

**Rada miejska** lwowska uchwaliła na czwartkowem swem posiedzeniu nowelę do statutu miejskiego, mocą której gmina miałaby prawo nakładać dodatki do podatków bezpośrednich do wysokości 50 prc. i to wedle jednolitej stopy do wszystkich podatków bezpośrednich. Dotąd wolno było gminie nakładać te dodatki tylko do wysokości 20 prc. a dopiero za zezwoleniem wydziału krajowego do 30 prc. od podatków bezpośrednich, od podatków zaś konsumcyjnych do 50 prc. Nowela uchwalona wczoraj przez radę miejską zyskała już dwukrotnie aprobatę sejmu, nie uzyskała jednak sankcyi cesarskiej.

W dalszym ciągu uchwalono wydzierżawić folwark miejski „za Gajem" w Błotni p. Jakóbowi Milerowi na dalszych lat 8 za czynszem 460 zł. rocznie, a na koszta konserwacyi drogi ze Lwowa do Brzuchowic oznaczono udział miasta na 500 zł. Po uchwale wypłacenia towarzystwu „Harmonii" subwencyi za pierwszy kwartał bieżącego roku w kwocie 750 zł. nadano stypendyum z fundacyi im. śp. Fiutowskiego dla rzemieślników i przemysłowców w kwocie 150 zł. rocznie Bolesławowi Śliwińskiemu, a z fundacyi śp. K. Kiselki w kwocie 60 zł. uczniowi IV kl. szkoły ludowej św Marcina, Arturowi Bakartykowi. Uwolniono też zakład nieuleczalnych im św. Józefa od opłaty „wpustowego" do kanału miejskiego (380 zł.) a od opłaty połowy czesnego uwolniono 56 uczenic szkoły wydziałowej im król. Jadwigi. W końcu załatwiono kilka rekursów budowniczych, poczem odroczono posiedzenie do dnia dzisiejszego dla narad poufnych nad sprawami urzędników magistrackich i miejskimi.

**Zajścia na politechnice.** Rektorat lwowskiej szkoły politechnicznej przeprowadził śledztwo co do trzech studentów, których polubowny sąd koleżeński uznał winnymi kradzieży jakichś rysunków i dlatego domagał się od rektoratu, ażeby studentów tych nie przyjął na nowe półrocze. Otóż rektorat, nie mogąc polegać jedynie na opinii studentów, wdrożył śledztwo i przekonał się o winie owych trzech studentów. W piątek przeto wydał wyrok a mianowicie relegował: jednego na 1, jednego na 2, a jednego na 3 półrocza.

W ten sposób załatwiony został jeden z postulatów młodzieży politechnicznej, wiodącej spór z rektoratem. Sprawa sali dla towarzystwa „Bratniej pomocy" weszła również w nowe stadyum gdyż rektorat pozwolił „Bratniej pomocy" używać dotychczasowej sali jeszcze do dnia 4 kwietnia, poczem towarzystwo to dobrowolnie się wyprowadzi.

W sprawie wybryków, jakie zaszły na niedawnym wiecu politechników, po przeprowadzonem śledztwie, kolegium profesorskie wydało w piątek wyrok następujący: nadzwyczajnego słuchacza Siedleckiego relegować na półrocze za postawienie wniosku, ażeby rektor p. Bisanz urząd swój złożył, dwom słuchaczom udzielić nagany rektora w obecności dziekanów z groźbą wydalenia, gdyby się dopuścili jeszcze choćby najmniejszego wykroczenia, dziewięciu słuchaczom udzielić nagany przez rektora w obecności dziekanów, czterem słuchaczom udzielić nagany dziekańskiej. Tem zostały wszelkie śledztwa skończone.

**Nowe biskupstwo.** Rada miejska kołomyjska postanowiła jednogłośnie starać się o założenie rzymsk.-katolickiego biskupstwa w Kołomyi. W tym celu wysłała burmistrza p. Witosławskiego do Lwowa, aby poczynił odpowiednie kroki.

**Echo dżumy.** Zaprzeczając pogłoskom, jakoby służący instytutu bakteryologicznego wiedeńskiego Schneider zachorował wśród objawów podejrzanej gorączki, i z tego powodu został odosobniony, dyrekcya szpitala powszechnego wiedeńskiego stwierdza, że w instytucie tym nie dokonywa się już żadnych doświadczeń z bakcylami dżumowymi i że Schneider zachorował tylko na zwyczajny katar płuc. Odosobniono go wyłącznie na podstawie rozporządzenia, wydanego od czasu ostatnich wypadków dżumy.

Półurzędowy *Wiener Abendpost* z swej strony potwierdza powyższe szczegóły i dodaje, że Schneider prawdopodobnie dziś lub jutro będzie zupełnie zdrów. Ciepłota podniosła się u niego bardzo nieznacznie.

**Jak donoszą w ciągu dnia 24 marca,** służący z instytutu bakteryologicznego, Szneider, który przedwczoraj zachorował, jest już zupełnie zdrów.

**Eksplozya prochu.** Jak donosi londyński *Morningpost* z Nowego Jorku, nastąpił onegdaj w Pennsgrowe w Ameryce wybuch prochu w fabryce prochu. Trzej robotnicy ponieśli śmierć na miejscu, 100 osób zranionych, przeszło 100 domów zostało uszkodzonych.

# SYTUACYA.

(Tel. *Gazety Narodowej*).

**Praga** d 24 marca.

P. Engel złożył w klubie młodoczeskim w Karlinie sprawozdanie z politycznej sytuacyi w zastępstwie ministra dra Kaizla.

Przypomniał stanowcze oświadczenie rządu, iż nie zmieni nic w kwestyi językowej bez porozumienia się z obu stronnictwami. Następnie wyraził p Engel zdanie, iż nie można przypuszczać, aby rząd nie dotrzymał danego słowa, bo hr. Thun jest prawdziwym dżentelmanem.

Możliwa rzecz tylko, iż rząd zwoła konferencyę stronnictw, w której Czesi wezmą udział. Nie można też wcale wierzyć doniesieniu, jakoby hr. Thun jeszcze wyraźniej zamierzał objawić swoją niechęć do Czechów aniżeli Niemiec Gautsch, i jakoby miał się znaleść rząd, któryby chciał usunąć to, co w kwestyi językowej ustalać się zaczyna. Musiałoby to ponownie wstrząsnąć państwem.

Większość prawicy nie zbliżała się do hr. Thuna, lecz hr. Thun zbliżył się do większości.

Rząd dał pewne przyrzeczenia dotyczące ochrony praw mniejszości.

Minister skarbu ma ważny udział w radzie koronnej i pracuje dla dobra ludu.

**Wiedeń** 24 marca.

*N. W. Abendblatt* donosi, że ponieważ prowizoryum budżetowe kończy się z 31 marca br., należy się spodziewać rozporządzenia cesarskiego, przedłużającego to prowizoryum.

Dziennik ten donosi, że przedłużenie to nastąpi znowu tylko na 3 miesiące.

**Wiedeń** 24 marca.

Ponieważ marszałek na posiedzeniu sejmu dolno austryackiego 14 bm. nie dopuścił do obrad nad wnioskiem p. Schlesingera w sprawie ugody austro-węgierskiej, uznając, że wniosek ten przekracza kompetencyę sejmu — postawił dziś p. Schlesinger nagły wniosek, aby sejm wybrał komisyę z 9 członków i polecił jej zbadać: czy sejm kompetentnym jest do narad nad sprawą ugody Austryi z Węgrami do wypowiadania życzeń w tej sprawie i do komunikowania ich rządowi i parlamentowi.

Po uchwaleniu nagłości i samego wniosku sejm wybrał komisyę.

**Celowiec** 24 marca.

Wczorajszy wniosek posła Hoelingera przeciw używaniu § 14 przekazał sejm po uzasadnieniu tego wniosku przez wnioskodawcę komisyi prawniczo-politycznej. Przeciw wnioskowi głosowali klerykali i Słowieńcy.

**Lublana** 24 marca.

Na posiedzeniu sejmu toczyła się wczoraj dłuższa rozprawa nad przyznaniem zasiłków po 6.000 zł. słowieńskiemu towarzystwu dramatycznemu i niemieckiemu stowarzyszeniu teatralnemu. Poseł kanonik Kalan sprzeciwił się subwencyi dla teatru niemieckiego i wskazał na przedstawienie w tymże teatrze sztuki jubileuszowej „Habsburg“ która, zdaniem mowcy, treścią swą obraża Słowian. Kalan żądał przyznania teatrowi słowieńskiemu 9.000 zł. i rozdzielenia pozostałej kwoty 3.000 zł. między inne narodowe słowieńskie instytucye.

Prezydent kraju br. Heil zbijał twierdzenie Kalana, jakoby sztuka „Habsburg“ obrażała Słowian, gdyż przedstawianie faktów historyczny nikogo obrazić nie może. Sztuka ta nie zawiera również tendencyi niepatryotycznej, przeciwnie podnosi i wielbi austryacką myśl państwową pojednania wszystkich ludów.

Po kilku innych przemówieniach przyjęto wreszcie wniosek komisyi budżetowej, przyznający obu teatrom równe subwencye po 6.000 zł.

**Berno m. r.** 24 marca.

W sejmie referował poseł Gomperz sprawę preliminarza krajowego na rok 1899. Rozchód wynosi 6,543 929 zł. Serenyi omawiał rezolucyę biskupa Bauera i oświadczył, że biskup Bauer nie sprzeciwił się wcale episkopatowi. Co do wychowania religijnego młodzieży, to stoją wszystkkie narodowości na jednakowem stanowisku. Konserwatyści nie chcą obniżenia oświaty, lecz pogłębienia wiedzy. Rozumiejąc to, że szkoła wyznaniowa nie jest na razie do osiągnięcia starają się o skrupulatne przeprowadzenie postanowień § 1 ustawy o szkołach ludowych.

Budzenie poczucia narodowego w szkołach jest usprawiedliwione, nie powinno się ono jednak nigdy zapędzać aż do podniecania narodowych nienawiści. Równouprawnienie narodów należało zawsze do programu konserwatystów. Poseł Szewczyk przemawiał za szkołą wyznaniową, posel Söller zwracał się przeciw wzrostowi wpływu duchowieństwa i przeciw wypieraniu Niemców z należnego im w Austryi stanowiska.

Poseł Kulp oświadczył, że Czesi gotowi są do zgody z Niemcami, ale nie zapomocą zmiany systemu i wyparcia Czechów z większości w radzie państwa lecz w ten sposób, żeby Niemcy zrzekli się hegemonii na rzecz równouprawnienia wszystkich narodów.

Poseł Skene twierdził, że oświadczenie się wiernokonstytucyjnych wielkich właścicieli za rezolucyą Bauera nie jest w żadnym razie popieraniem usiłowań zmierzających do zaprowadzenia szkoły wyznaniowej i oznacza tylko, że wielka własność zgadza się na przestrogę przed usiłowaniami zmiany szkoły na bezwyznaniową.

Namiestnik wystąpił przeciw uwadze posła Pereka jakoby starostowie wywierali największy wpływ na wybory do sejmu i oświadczył, że zachowują się zawsze objektywnie co stwierdzić można było podczas wyborów w Granicy (Weisskirchen).

W sprawie autonomii gminnej oświadczył, że jakkolwiek bardzo ją ceni to przecież dadzą się przytoczyć argumenta przemawiające przeciw niej. W każdym razie będzie stał na straży powagi każdej władzy.

P. Fuchs wystąpił w obronie szkoły międzywyznaniowej i mianowania księży niemieckich — poczem omawiał akcyę ugodową i konieczną potrzebą zniesienia rozporządzeń językowych.

P. Zazek oświadczył, że Czesi trwają w żądaniu ugody pomimo zastrzeżeń i chcą, ażeby Morawa mogła być pierwszym krajem, w którym przyjdzie do skutku ugoda między narodem a narodem.

## Telegramy i telefonematy.

**Wiedeń** 23 marca.

„Politische Correspondenz“ zaprzecza doniesieniom pism, datowanym z Rzymu, jakoby między rządem włoskim a rosyjskim toczyły się rokowania co do zaproszenia papieża na międzynarodową konferencyę pokojową. Kwestya udziału Watykanu w tej konferencyi w ogóle już nie stoi na porządku dziennym.

**Rzym** 24 marca.

Izba uchwaliła odroczyć się do 25 kwietnia.

**Paryż** 24 marca.

Sędzia śledczy Fabre zakończył śledztwo w sprawie lig z wyjątkiem ligi antysemickiej.

Izba deputowanych uchwaliła na dalsze dwa miesiące prowizoryum budżetowe.

**Paryż** 24 marca.

Na radzie ministrów oświadczył Freycinet, że przyczyna eksplozyi w Burges nie dała się na razie zbadać dokładnie, prawdopodobnie jednak wchodziła w grę nieostrożność.

**Paryż** 24 marca.

„Journal“ donosi, że francuski ambasador u Watykanu ma zamiar z powodu złego stanu zdrowia podać się do dymisyi. Następcą jego ma zostać obecny ambasador francuski z Waszyngtonu, Cambon.

**Pekin** 24 marca.

Angielski poseł Macdonald odjechał stąd dzisiaj.

**Londyn** 24 marca.

„Daily Chronicle“ oświadcza, iż rząd angielski spodziewa się rychłego porozumienia się Anglii z Rosyą w sprawie Chin. W krótkim czasie zostanie to oficyalnie potwierdzone.

## Wiadomości giełdowe.

— **Berlin** dnia 23 marca. Zamknięcie giełdy: Banknoty austryackie 169·45. Spirytus 40·50 marek.

— **Paryż** dnia 23 marca. Zamknięcie giełdy: Trzyprocentowa renta 102·35. Mąka 43·15.

— **Frankfurt** dnia 23 marca. Giełda wieczorna: Austr. kredyty 230·15, kolej państwowa 154·70, alpiny —·—, Disconto 200·40 Laura 229·75.

**Wiedeń** dnia 24 marca. (Telegram Gaz. Nar.“ Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 po południu Akcye zakład kred. 367·75 węgierskie zakład. kredy 396·50, Anglobanku 155·50, Unionbanku 333·25, Banku dla krajów koronnych 242·50, Bankvereinu 278·75, Bodencreditu 479·—, Gal. Banku hipot. —·—, koleji państwowych 363·50, kol. południowej 64·25, tramwaju 521.—, kolei Elbethal 256·—, kolei północnej 338·—, kolej czerniowiecka 293·25, alpiny 240·60, Rima Muranya 314·50, pragskiego tow. żel. 1290·—, fabryki broni 220.—, tureckie tytoniowe 133·50, oblig. węg. indemniz. 96·25, renta majowa 101·05 austr. renta koronowa 100·70, węg. renta koronowa 97·55, 56 l. listy tow. kred. ziem. 95·80, 4-procent. listy banku krajow. 98·—, $4\frac{1}{2}$-procent. listy banku krajow. 100·75, 4-procent. listy banku hipoteczn. 96·75, $4\frac{1}{2}$-procent. listy banku hipoteczn. 100·25, 5-procentowe listy zast. bank. hipoteczn. 110·20, 4-procent. gal. oblig. propinac. 98· , 4-procent gal. poż. kraj z r. 1893 97·20, 4-procent. pożycz. m. Lwowa 94·30, losy tureckie 62·50, marki 59·02, ruble 127·25.

## Z rynków towarowych.

**Lwów** dnia 24 marca. (Przedruk z urzędowej „Gazety Lwowskiej): Pszenica gotowa 9·25, do 9·50, pszenica gotowa nowa 9·25 do 9·50, żyto gotowe 7·— do 7·50, żyto gotowe na terminy 7·— do 7·50, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·75, owies nowy lub na terminy 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·70 do 6· , jęczmień browarn. 6·50 do 7·50, groch do gotowania 7·— do 9·—, wyka 5·50 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·—, do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·50, hreczka 7·50 do 8·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 58·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 21·—, szwedzka 50·— do 60·—, kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa 5·30 do 5·50, chmiel stary —·—, do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 70·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny 6·— do 6·50.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 15·50 do 16·75, na terminy 16·50 do 17·—, warranty —·— do —·—.

**Wiedeń dnia 24 marca.**

Notowano wczoraj pszenicę na wiosnę 9·65 do 9.66 pszenicę na maj-czerw. 9·26 do 9·27, żyto na wiosnę 8·01 do 8·03, kukurudza na maj-czerwiec 4·82 do 4·84, owies na wiosnę 6·02 do 6·03, owies na maj-czerwiec —·— do —·—, rzepak na sierpień-wrzesień 12·25 do 12.35, olej rzepakowy —·— do —·—.

Tendencya słaba.

Pogoda: piękna.

**Budapeszt dnia 24 marca.**

Notowano wczoraj pszenicę na marzec 10·74 do 10·75, na kwiecień 9·76 do 9·77, na maj 9·44 do 9·45, na październik 8·53 do 8·54, żyto na marzec 7·99 do 8·00, kukurudza na maj 4·55 do 4·56, owies na marzec 5·72 do 5·73, rzepak na sierpień 12·05 do 12·15.

Popyt na pszenicę mierny.

Tedencya słaba.

Pochmurnie.

— **Wiedeń** d. 24 marca. Spirytus 18·— do 18·20 Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13.05 do 12·10.



Zwyczajne

# WALNE ZGROMADZENIE

członków

## Kasy kredytowej w Glinianach

*stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną*

**odbędzie się dnia 5 kwietnia 1899 o godzinie 8 rano w biurze stowarzyszenia w Glinianach.**

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1898.
2. Wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutorium
3. Wniosek w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1898.
4. Wniosek Dyrekcyi o usunięcie z urzędowania członka Rady zawiadowczej p. Izraela Rubina.
5. Wybór pięciu członków Rady zawiadowczej, a to trzech w miejsce ustępujących pp. Sendera Graubarta, Abrahama Rubina i Izraela Kalbfassa, czwartego ewentualnie w miejsce p. Izraela Rubina a piątego w miejsce p. Jakóba Tadaniera.
6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1899.

**Gliniany, dnia 22 marca 1899.**

*Dyrekcya kasy kredytowej w Glinianach stowarzyszenia zarejestrowa nego z ograniczoną poręką.*

*Vogelfanger Eisenbruch Klots Mehlman.*

# Dom towarowy D. LESSNER Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 81—83

Najlepsze, najdoskonalsze fabrykaty.

**Modne materye**, podwójna szerokość, metr od 44 ct. wyżej.
**Modne materye**, 115 ctm. szer., metr od 60 ct. do 1 zł. 50 ct.
**Modne materye**, 120 ctm. szer., metr od złr. 1·35 do 2·50.
**Modne materye**, 120 ctm. szer., metr od złr. 2·75 do 4·40.
**Najmodniejsze materye kamgarnowe Cower-Coat** na ang. kostyumy,
115 ctm. szer., metr złr. 1·30, 1·60.
120 ctm. szer., matr złr. 1·95, 2·10, 2·55,
140 ctm. szer., metr złr. 3·30, 3·50, 3·70, 4·—.

Najtańsze ceny.

**Jedwabne materye** (Lyoner Taffet) najnowsze prążki, jak fantazyjne desenie, na bluzki i suknie, metr od zł. 1·25 do zł. 2·25.
**Jedwabny Taffet**, w jednym kolorze, najlepszym gatunku od zł. 1·25 do zł. 2·10.
**Jedwabne materye** w różnych gatunkach od 52 ct. wyżej.
**Jedwabne materye**, czarne, najnowsze desenie, metr po 95 ct., zł. 1·25, 1·70, 2·30.
**Materye do prania** w ogromnym wyborze, jak: Lewantyny, batysty, musliny, satin-atlas, zefir, bez wyjątku w szczególnie pięknych, nowych deseniach i w najlepszych jakościach. Prześliczne wykonanie!
**Angielskie zefiry**, do prania, metr po 36, 45, 48, 50, 52, 58, 60, 65, 75, 80 ct. i t. d. modne piękne desenie.

**Największy wybór.**

Nowości w pięknych bluzkach, spodniczkach i żabotach!

Nowości na sezon 1899.

**Ważne!** Kolekcye wzorów i ilustrowanych katalogów dla prowincyę na żądanie wysele się najchętniej gratis i franco. W interesie moich P. T. odbiorców upraszam przy zamówieniu wzorów w przybliżeniu rodzaj i cenę żądanych materyi dodać, gdyż przy tak bogatym wyborze tylko z żądanej sorty wysłane być mogą.

MODNE MATERYE DLA PANÓW DO SPORTU KOŁOWEGO. — UBRANIA W WIELKIM WYBORZE.

---

Nakładem Księgarni Katolickiej
## Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie, Rynek 30.
wyszło świeżo **trzecie wydanie** dzieła pod tytułem:
## WYKŁAD PACIERZA
**składu apostolskiego, przykazań Bożych kościelnych, świętych Sakramentów, warunków do spowiedzi i dalszych przepisów Religii świętej**, z zastosowaniem do życia praktycznego, napisał
**ks. Jan Narkiewicz**
kand. św. Teologii.
**2 tomy w 8-ce, str. 226 i 217 w pięknej oprawie.** Cena egz. **6 koron**, a z przesyłką o 50 groszy więcej.

### DROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

**PRZYRZĄDY do ratowania bydła w wypadkach dławienia, wzdęć i t. p.** (w kształcie rury z drutu stalowego) po złr. 6—. Trokary, spuszczadła itp. poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

**OGRODNIK** żonaty, bezdzietny, 44 lat liczący, fachowo wykształcony, poszukuje posady w większych ogrodach zaraz. Adres: W. Stolf, ogrodnik, dwór Rudniki poczta Bilcze Wolica. 218

**„Jedność"** katolicki sklep korzenny ul. Grodzickich 4 Kto nie otrzymał naszego cennika, prosimy podać adres, a wyszlemy gratis i franco.

**Półgąski po litewsku**
wędzone, na surowo do jedzenia. Kilo po 2 złr. **Dwór Łupszyn Brzeżany.**

## Korespondent
kawaler, chrześcijanin, człowiek młody i energiczny, posiadający gruntownie język polski i niemiecki, poszukiwany jest do jednej z pierwszorzędnych firm ekspedycyjnych. Reflektanci zechcą nadsyłać oferty i podając swe warunki i referencye do **Aleksandrowa** pogranicznego (Królestwo Polskie) poste rest. sub A. Z. 1899.



**Wyroby nożownicze** z fabryki swoich krewnych w Anglii „Geo. Hides & Son", znakomite gatunki: Noży stołowych i kuchennych, brzytew itp.
**Maszynki oryginalne amerykańskie** do siekania mięsa złr. 3·80, imitacye złr. 3·—.
**Maszynki uniwersalne do tarcia** złr. 1·50. **Sita do fasowania** włosiane po 90 ct., zł. 1·20, 1·40, 1·60.
**Kompletne wyprawy** kuchenne i do urządzenia domu
poleca w największym wyborze, po cenach możliwie niskich
## ANTONI HALSKI
handel żelazny
**Lwów, plac Maryacki l. 9,**

### Drzewka owocowe!
Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, brzoskwinie, morele, agrest, porzeczki, maliny itp. **Drzewka i krzewy ozdobne** itp. **Cennik** na żądanie wysyłam opłatnie. **E. Ukłański**, Zarząd ogrodów Olsza-Dwór, poczta Kraków. 3461

## Najlepsze pałasze i szpady
**do szermierki**
model **„Santelli"** 3567
do nabycia tylko u firmy
## J. Calderoni
Zakład mundurowania pp. oficerów i urzędników
**we Lwowie ul. Kopernika 9.**
Jedyny i wyłączny skład wszelkiego rodzaju **włoskich** przyborów szermierczych.

## Parasolki
paryskie, angielskie i wiedeńskie w najmodniejszych kolorach i wzorach od 3·50, fantazyjne i koronkowe od 5 złr., czarne od 3 złr., dziecinne i ogrodowe od 2 złr. Towar świeży, najmodniejsze rączki. Ceny fabryczne, wybór olbrzymi. 3574
## Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki (róg Hetmańskiej).

## Na święta.
Noże stołowe i deserowe, angielskie, niemieckie z Solingen i styryjskie. Noże do mięsiw, ściski do szynek, korkociągi, tortownice, blachy i formy do ciast, maszynki do migdałów, młynki do maku, maszynki do mięsa, sita włosienne poczwórne, sita do mąki, kociołki, rózgi i maszynki do bicia piany i t. p., poleca po cenach możliwie niskich
**Piotr Chrząstowski**
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).



**Pomada „Phönix"**
odznaczona na wystawie w Stuttgardzie w r. 1890 i uznana według lekarskich świadectw oraz tysiącznemi dziękczynnemi pismami. Jedyny rzeczywiście rzetelny i nieszkodliwy środek do osiągnięcia tyu u pań jak i mężczyzn pełnego i bujnego porostu włosów, oraz do usunięcia łupieży jak również przeciwko wypadaniu włosów: pomada ta pomaga do osiągnięcia silnego porostu wąsów nawet u bardzo młodych panów. — Gwarancya za skutek, jak również za nieszkodliwość. Tygielek 1 złr. i 2 złr., przy wysyłce pocztą lub za zaliczką o 10 ct. drożej.
**K. Hoppe, Wiedeń, I. Wipplingerstrasse 14.** We Lwowie w drogueryi p. A. Kotlarczuka ul. Chorążczyzny.

Do racyonalnego pielęgnowania ust i zębów
## EUCALYPTUS WODA DO UST
Austr.-Węg. patent. — Mention honorable Paris 1878.
Antiseptyczna, usuwająca odór z ust **Dr. C. M. Fabera** lekarza ś. p. cesarza Maksymiliana I. etc. Skład główny: Wien, I., Bauernmarkt 3.
Składy we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach.
Tamże również do nabycia: o. 1 k. uprz. **Pasta do ust Dr. C. M. Fabera.** 2742

## Leśnictwo Zassów
(o. p. Zassów stacya kolei i telegr. Czarna) wysyła za zaliczką niżej podane
## nasiona leśne:

| Nazwa | Siła kiełk | Za funt zł r | Nazwa | Zbiór | za funt złr. |
|---|---|---|---|---|---|
| Jodła Pinus abias | 40% | —·20 | Grab Carpinus bet. | Poręcza się zbiór z r. 1898 | —·20 |
| Limba Pinus cembira | — | —.30 | Iglicznia Gladitschia | | —·25 |
| Sosna pospolita P. Silvestris | 75% | 1·80 | Jasion Fraxinus excel. | | —·15 |
| „ czarna P. Austriaca | 80% | 1·20 | Jawor Acer pseudopl. | | ·25 |
| „ ameryk. P. Strobus | 75% | 3·20 | Klon Acer platanoid | | —·25 |
| Modrzew P. larix | 45% | 1·— | Olcha czarna Alnus gl. | | —·35 |
| Świerk P. picea | 80% | —·60 | „ biała Alnus incana | | 1·— |
| Akacya Robinia po | Poręcza się zbiór z r. 1898 | —·30 | Orzech czarny Juglans nigra | | —·25 |
| Buk Fugas silvestris | | —·25 | Wiąz Ulmus Camp. | | —·30 |
| Brzoza Betula alba | | —·25 | Żarnowiec Spartium | | —·40 |
| Dąb Quercus pedune | | —·06 | Jabłka ziarnówki | | 1· |
| Głóg Crataegus mon. | | —·15 | Gruszki ziarnówki | | 1·50 |

Cennik: Sadzonek leśnych, Drzew parkowych, Krzewów ozdobnych i roślin pnących przesyła darmo i opłatnie
**Zarząd leśny Zassów pod Czarną.** 348



**Co powiada nam Quäker?** «Quäker Oats wyrabia się przez całkowite wyłuszczenie najlepszego amerykańskiego białego owsa. Produkt ten zawiera 16% ciała białkowego i jest z powodu wszystkich swych przymiotów jednym z najwyborniejszych środków spożywczych. Quäker Oats szybko się gotuje, nabiera bardzo dobrze klejikowatej formy (przy naśladowaniu ... zupie, sosach, dlatego odpada wszelka zasmażka) i jest bardzo wydatny, przeto tani; znakomity w małej ilości jako dodatek do rosołu mięsnego bez przyprawy. Quäker Oats nabiera bardzo dobrze formę ciasta w używaniu do legumin; wszystkie potrawy z Quäker Oats smakują znakomicie. Lekarze polecają najgoręcej używanie Quäker Oats, który dla cierpiących na żołądek i nerwy, tudzież dla dzieci, okazuje się prawdziwem dobrodziejstwem. Quäker Oats jest do nabycia tylko w oryginalnych paczkach (z moją tu uwidocznioną ryciną) po 9, 18 32 ct. we wszystkich handlach kolonialnych, łakoci i drogueryj. W każdej paczce znajdują się przepisy gotowania wszelkich potraw....» **Jedzcie**
## Quäker Oats

## Schweizera jedwabie są najlepsze!
Proszę żądać próbek naszych nowości w czarnych, białych i innych kolorach od 35 ct. do złr. 9·50 za metr.
Specyalność: **Najnowsze jedwabne fulary Rayé i Chiné** na suknie i bluzki, 52 cm. szerokie, od 60 ct. za metr.
Sprzedajemy do Austro-Węgier **wprost dla prywatnych** i wysyłamy wybrane materye jedwabne, oclone i opłacone do mieszkań.
**Schweizer & Co., Lucern, Schweiz.**
Dom eksportowy jedwabiów. 1455a

## NA ŚWIĘTA.
poleca

| | | |
|---|---|---|
| Masło dworskie świeże | ½ kilo | —·48 |
| „ deserowe ze śmietanki | „ „ | —·64 |
| „ deserowe ze śmietanki | „ „ | —·72 |
| Migdały olbrzymie wybierane | „ „ | —·76 |
| „ bardzo piękne ½ kilo 60 i | | —·62 |
| Rodzynki sułtańskie wybierane | „ „ | —·38 |
| „ eleme prześliczne | „ „ | —·40 |
| „ czarne „ | „ „ | —·26 |
| Daktyle Marokańskie prześliczne | „ „ | —·90 |
| „ aleksandryjskie | „ „ | —·36 |
| „ Calafat | „ „ | —·32 |
| Figi deserowe Erebeli nadzwycz. | „ „ | —·80 |
| „ sułtańskie dobre | „ „ | —·48 |
| „ wiankowe bardzo piękne | „ „ | —·16 |
| Orzechy łuskane włoskie | „ „ | —·46 |
| „ w łupinach włoskie | „ „ | —·20 |
| „ tureckie w łupinach | „ „ | —·22 |
| „ „ łuskane | „ „ | —·38 |
| Marmolada morelowa nadzwycz. | „ „ | —·70 |
| „ owocowa „ | „ „ | —·40 |
| Cykata prześliczna „ | „ „ | —·75 |
| Arancini „ „ | „ „ | —·54 |
| Mak siwy „ | „ „ | —·24 |
| Miód lipowy „ | kilo 28 i | —·32 |
| „ deserowy z kwiatu pomarańcz. słoik | | —·20 |
| Powidła przecierane | ½ kilo 13 i | —·15 |
| Vanilia prześliczna, laska | | —·20 |
| Czekolada szwajcarska ¼ kilo od | | —·35 |
| Opłatki grube, sztuka | | —·01 |
| Drożdże Mauthnera niezawodne codzień świeże | | |
| Mąka prześliczna sucha nr. 000 | ½ kilo | —·09 |
| Cukier tłumacki karton 5-kilowy | | 1·80 |
| „ prerawski „ „ | | 1·95 |
| Mączka cukrowa 5 kilo | | 1·90 |

**Handel pod „Palmą"**
## Z. ZADUROWICZA i Spł.
**Lwów, ulica Akademicka 6.**
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniamy odwrotnie nie licząc opakowania.

# A. DENIZOT
właściciel szkółek
**Poznań 3** 3501
poleca wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, konifery, drzewa alejowe, flance truskawkowe i szparagowe, wysadki na żywopłoty etc. etc.
Cenniki ilustrowane na żądanie gratis i franco.

**Molla Proszki Sejdlickie** — **Tylko prawdziwe** jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest **orzeł** i firma **A. Moll.**
**Molla proszki Seidlickie** są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim chorobom **żołądka**, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcyi.
**Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.**
**Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. waluty austr.**

**Wódka francuska i sól Molla**
**Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną A. Mollu i zamknięte plombą ołowianą „A. Moll".**
**Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na muskuły i nerwy. Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.**
**Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.**
Uprasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem. 8386
SKŁADY WE LWOWIE: J. Beiser apt. St. Markiewicz, Musiałowicz & Janik.

**SANTAL MIDY** — Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy **We 48 GODZIN** najuporczywsze rzeżączki, co dawniej wymagało kilka tygodni czasu przez użycie kopaiwy, kubeby, past z opiatami i szprycowań.
**We wszystkich aptekach.**
We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara Sklepińskiego i Beisera. 1396

«Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a.»
Dosyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności
## PASTYLEK GERAUDEL'A
**Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy, etc. Niezbędnych dla osób które zbytecznie głos utrudzają.**
**Bardzo użyteczne dla Palących.**
Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara; w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego; w Poznaniu, u P. Glabisza i w Czerwonej aptece, etc.

# Dentolina
najlepsza glicerynowa pasta w tubkach do **czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł.**
po cenie 25 ct. poleca
## JAN IHNATOWICZ.
Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika l. 3, ulica Halicka l. 11; w Krakowie Sukiennice Nr. 20; w Czerniowcach Rynek l. 2; w Przemyślu ulica Franciszkańska l. 24.

## Na zbliżające się święta!
**Do zapuszczania podłóg i posadzek parkietowych:** Lakier olejno-bursztynowy „Fritzego" nadzwyczaj trwały. Glazurę bursztynową „Marxa" bardzo trwałą. Masę francuską prawdziwą „Schneidra". Masę woskową własnego wyrobu. Wosk prawdziwy pszczelny do nacierania. Szczotki do froterowania z ciężarem i zwykłe. Sukno do froterowania. Aparaty hygieniczne do czyszczenia dywanów. Aparaty „Longlinf" do odświeżania powietrza. Wszelkie inne artykuły do potrzeb domowych.
## J. Friedrich & A. Beacock
**Lwów, ul. Hetmańska l. 4, obok cukierni Wgo Grossa.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kosteck. — Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.